

Słoneczna karma

26 lutego 2013

Osiem lat temu ulotka na szkolnej tablicy przykuła uwagę młodego mężczyzny imieniem Mason. Druk obwieszczał wykład sędziwego Hindusa, intrygując hasłem: „I ty możesz być zasilany słońcem”. Dzisiaj Mason potrafi przez prawie trzy kwadranse spoglądać wprost w błyszczący dysk na niebie i – jak sam przekonuje – nie czuje w ogóle głodu.

Hindus udzielający owego wykładu przekonywał, że dzięki wpatrywaniu się w słońce obywa się zupełnie bez jedzenia. Zaintrygowany jego słowami, Mason zaczął codziennie spoglądać prosto w gwiazdę, codziennie dodając dziesięć sekund do czasu, jaki na to poświęcał. Jego celem było zawieszenie spojrzenia na słonecznej tarczy przez 44 minuty. Wówczas, jak przekonywał indyjski mentor, uleczone zostają psychiczne i fizyczne dolegliwości, a organizm może obyć się bez jedzenia.

Wiele starożytnych cywilizacji praktykowało podobną czynność – Inkowie, Aztekowie, Grecy, Egipcjanie... Ile jest jednak prawdy w rewelacjach, które dzisiaj dostarczają nam ludzie tacy jak Mason. Pora to sprawdzić. „Słoneczna karma” to dokument o tych, którzy zapragnęli „zjeść” Słońce.